

Z kim tak Ci będzie źle jak ze mną – Kalina Jędrusik_Maria Dębska

Oszukiwałeś mnie! Dręczyłeś mnie!
Na każdą prośbę mą odpowiedź miałaś jedną:
„Nie!”
Może to lepiej, po co dłużej grać
Gdy polska kuchnia
I to ciało Cię przestało brać
Byliśmy zbyt sentymentalni
Krótko przeciąłeś ten głupi melodramat
Nad miastem świt,
Na stole kwit z chemicznej pralni
Z krótkim dopiskiem: „Odchodzę, odbierz sama”
Z kim tak Ci będzie źle, jak ze mną
Przez kogo stracisz tyle szans każdego dnia
Kto blady świt, noce bezsenne
Tak Ci zatruje, jak ja?
Przez kogo w pół się golić przerwiesz
Na deszcz wybiegniesz zarośnięty, zły
Kto będzie zdrowie miał i nerwy
Na takie zero jak Ty?
I w którym z miast, przy której z dam
Tak będziesz cierpiał,
Będziesz taki całkiem sam
Jak zagrać chcesz kolejną z ról
Kto się da nabrać na Twój ból?
Z kim tak Ci będzie źle, jak ze mną
I kogo rzucisz tak jak mnie któregoś dnia
Kto będzie czekał w noc bezsenną?
Bo już nie ja!
A w końcu zerwać z kimś – zwyczajna rzecz
W końcu ja pierwsza
Dawno chciałam Ci powiedzieć: „Precz!”
Mógłbyś się kąpać albo jeść mój chleb
Mnie żadna siła – wyrzuciłabym na zbity łeb!
W końcu pal sześć, nie jestem winna
Że byłeś taki, że nie byłeś w moim stylu

Twój beret basque,
Twych oczu blask zabierze inna
Lecz nim zabierze, pomyśl chwilę...
Z kim tak Ci będzie źle, jak ze mną
Przez kogo stracisz tyle szans każdego dnia
Kto blady świt, noc bezsenne
Tak Ci zatruje, jak ja?
Przez kogo w pół się golić przewiesz
Na deszcz wybiegniesz zarośnięty, zły
Kto będzie zdrowie miał i nerwy
Na takie zero jak Ty?
I w którym z miast, przy której z dam
Tak będziesz cierpiał,
Będziesz taki całkiem sam
Jak zagrać chcesz kolejną z ról
Kto się da nabrać na Twój ból?
Z kim tak Ci będzie źle, jak ze mną
I kogo rzucisz tak jak mnie któregoś dnia
Kto będzie czekał w noc bezsenną?
Ty wiesz, że ja!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych